ROK L. Nro 237.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Października 1870. Środa. Dnia 14 (26) Października 1870.

Rano ciepła st. 2, w poł: ciepła st. 5. Wysokość wody st. 3 c. 9 (wmierze).	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca o g. 6 m. 45 Zachód „ „ 5 „ 42	Jutro, Śtej Sabiny Męczenn:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Pojutrze w Piątek w kościele Śgo Jana Archi-Katedralnym, odprawi się Wotywa zwana Humilavit.

— W Piątek, w kościele Śtej TRÓJCY na Solcu, odprawi się Wotywa o godzinie 9ej rano, z Wystawieniem drzewa Krzyża Śgo.

— Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do senatu rządzącego na dniu 2 października, zarządzającemu zakładem fabrycznym wotkińskim, inżynierowi górniczemu, radcy kolegjalnemu Grumowi-Grzymale, Najmiłościwiej rozkazano być naczelnikiem górniczym okręgu zachodniego w Królestwie Polskiem. (D. W.)

— *Najwyższy rozkaz w przedmiocie przedstawiania świadectw likwidacyjnych Królestwa Polskiego na rachunek zaległych podatków skarbowych, jakie uformowały się do 1 stycznia 1869 roku.* — Dnia 1 maja 1870 roku minister skarbu zrobił do komitetu do spraw Królestwa Polskiego przedstawienie, w którem między innemi proponował zezwolić na przyjmowanie świadectw likwidacyjnych Królestwa Polskiego na rachunek zaległych podatków skarbowych, które uformowały się do 1 stycznia 1869 roku, na tych samych zasadach i co do tych samych podatków, co do których udzielone było także pozwolenie z mocy Najmiłościwszego manifestu z 28 października 1866 roku. Skutkiem tego, członek komitetu pomienionego, zarządzający jego sprawami, przez wypis z Nawyżej zatwierdzonego protokółu komitetu, z daty 8 lipca 1870 roku, zakomunikował ministrowi skarbu, że komitet do spraw Królestwa Polskiego wynurzył zdanie co do zatwierdzenia przedstawienia pomienionego, i że Najjaśniejszy Pan Najwyżej zatwierdzić raczył to zdanie. O tym Najwyższym rozkazie, towarzysz ministra skarbu zawiadomił senat rządzący, dla stosownego z jego strony rozporządzenia. (D. W.)

— *Wyciąg z okólnika komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z 26 sierpnia r. b. Nr. 140.* Zarządzający własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją do spraw Królestwa Polskiego pod 7 sierpnia r. b. za Nr 1,273 zawiadomił, że 31 lipca r. b. Najwyżej zatwierdzona została uchwała komitetu do spraw Królestwa Polskiego o organizacji zgromadzeń siostr miłosierdzia w kraju tutejszym. Wspomniona uchwała stanowi:

I. Co do organizacji zgromadzeń siostr miłosierdzia w gubernjach Królestwa Polskiego postanowić następujące przepisy:

1. Zgromadzenia siostr miłosierdzia, znajdujące się tak w Warszawie, jak i w innych miejscowościach gubernji Królestwa Polskiego, pod względem duchownego zarządu podlegają władzy miejscowej zwierzchności djecezjalnej, do której, na ogólnej podstawie, należy czuwanie nad spełnianiem przez siostry miłosierdzia ich duchownych obowiązków. 2. Siostry miłosierdzia w wyż wspomnionych gubernjach podlegają bezpośrednio przełożonej domu siostr miłosierdzia, znajdującego się przy instytucie św. Kazimierza wybieranej z pośród tych siostr przez miejscową zwierzchność djecezjalną, a zatwierdzanej przez głównego naczelnika kraju. 3. Zgromadzenia siostr miłosierdzia, pod względem zewnętrznego zarządu, zostają w zawiadywaniu właściwych rad dobroczynności publicznej, do których należy czuwanie nad wykonywaniem przez nie obowiązków pod względem dobroczynności. 4. Do zgromadzeń siostr miłosierdzia przyjmują się osoby mające 21 lat wieku, z upoważnienia właściwego gubernatora, który udziela to upoważnienie po poprzedniem przeświadczeniu się, że osoba pragnąca wstąpić do zgromadzenia nieskrępowana jest węzłem małżeństwa i nie jest obwiniona o żadne przestępne działania, i po otrzymaniu opinji rady warszawskiej dobroczynności publicznej, że do przyjęcia nowego członka do zgromadzenia nie napotykają się przeszkody (art. 40 i 41 Najwyżej zatwierdzonych 22 listopada 1864 r. przepisów o klasztorach rzymsko-katolickich). 5. Osoba, która otrzymała upoważnienienie władzy cywilnej do wstąpienia do zgromadzenia siostr miłosierdzia, przyjmuje się na nowicjat do domu siostr miłosierdzia w Warszawie przy instytucie św. Kazimierza i oprócz tego do dwóch lub trzech najliczniejszych zgromadzeń w innych miejscach, ale może odbyć wymagane według ustawy śluby, nie wcześniej, jak po dojściu do 24 lat wieku. 6. Przeniesienie siostr miłosierdzia z jednego zgromadzenia do drugiego, odbywa się nie inaczej, jak po poprzedniem znoszeniu się właściwych rad dobroczynności publicznej co do nieznajdowania się w tym przedmiocie przeszkód. 7. Siostry miłosierdzia, znajdujące się przy szpitalach i innych zakładach dobroczynych, wypełniają wszystkie ciążące na nich według ustawy obowiązki pod względem pielęgnowania chorych, powinny całkowicie stosować się do ustanowionego dla szpitali porządku, i ściśle spełniać tak warunki umów, zawartych przez nie z radami dobroczynności publicznej, jak i wszyskie wymagania i rozporządzenia zwierzchności szpitalnej i lekarzy; przyczem za prze-

kroczenie przepisów szpitalnych i praw obowiązujących, siostry miłosierdzia podlegają, na ogólnej dla wszystkich podstawie, odpowiedzialności administracyjnej lub sądowej. 8. Rady dobroczynności publicznej, względem sióstr miłosierdzia znajdujących się przy zakładach dobroczynnych, kierują się odpowiedniemi artykułami ustawy o zarządzie temi zakładami Najwyżej zatwierdzonej 19 czerwca 1870 r. 9. Siostry miłosierdzia, z powodu sędziwości wieku lub choroby niemogące odbywać służby w zakładach dobroczynnych, jeżeli nie zechcą porzucić swej professji, umieszczają się na mieszkanie w zgromadzeniu przy instytucie św. Kazimierza w Warszawie, z przeznaczeniem ich utrzymania z funduszów tego instytutu, jak również z specjalnych funduszów zapisanych testamentami osób prywatnych na utrzymanie sędziwych sióstr miłosierdzia. 10. Będące w zawiadywaniu sióstr miłosierdzia ochrony dla sierot: w Warszawie (instytut św. Kazimierza), jak również przy szpitalu w Łowiczu, Sandomierzu, Kielcach, Lublinie, Biele i Płocku, oddają się pod zarząd właściwych rad dobroczynności publicznej i wybranych przez nie w tym celu kuratorów; przyczem siostry miłosierdzia nie usuwają się od pielęgnowania dzieci, z pozostawieniem im zajmowania się nauczaniem pielęgnowanych dzieci wiary rzymsko-katolickiej do 7 lat wieku. Po dojściu do tego wieku, dzieci powinny uczęszczać do szkół ogólnych. Czuwanie nad tem poleca się miejscowym radom dobroczynności publicznej i dyrekcjom szkolnym. 11. Założona przy instytucie św. Kazimierza w Warszawie szkoła dla przychodnich dziewcząt wyznania rzymsko-katolickiego, jak również i inne podobne szkoły, jeżeli gdzie takowe okażą się jako będące w zawiadywaniu sióstr miłosierdzia, pozostają w zawiadywaniu okręgu naukowego. 12. Majątki i kapitały, przeznaczone na utrzymanie sióstr miłosierdzia, dotąd pozostające w ich bezpośredniem zawiadywaniu, przechodzą w zawiadywanie właściwych rad dobroczyności publicznej, które w zamian dochodów z tych majątków przeznaczają siostrom miłosierdzia utrzymanie w naturze i pieniądze na ubranie, stosownie do umów istniejących w tym przedmiocie w innych szpitalach, w których siostry miłosierdzia utrzymują się kosztem funduszów szpitalnych. 13. Szpitale i zakłady dobroczynne, założone przez osoby prywatne i będące pod bezpośredniem zawiadywaniem sióstr miłosierdzia, zarządzają się w taki sposób, jaki oznaczony jest do zarządu szpitali prywatnych, to jest przez założycieli lub wybranych przez nich kuratorów, pod ogólnym nadzorem rad dobroczynności publicznej. 14. Majątki i kapitały przeznaczone na utrzymanie sióstr miłosierdzia w szpitalach założonych przez osoby prywatne, wyłączają się z pod bezpośredniego zawiadywania sióstr miłosierdzia i zostają pod zarządem założycieli, ich spadkobierców, lub wyznaczonych przez nich kuratorów.

II. Poruczyć miejscowej w kraju zwierzchności czuwanie nad ścisłem wykonaniem przez siostry miłosierdzia w Królestwie przepisu zabraniającego wszelkich stosunków z zagranicznemi władzami i instytucjami duchownemi. (D. W.)

— *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych 8 października 1870 roku.*

Wziąwszy na uwagę:

że w artykule: „Kodeks kryminalny Związku Północno-Niemieckiego i jego literatura," w drugim zeszycie „Dziennika Sądowego," dołączonego jako dodatek do „Gońca Sądowego" wypowiadają się zdania niewłaściwe o istniejącem u nas ustroju państwowym i osądzają się prawa, karzące ciężkie kryminalne przewinienia, co dowodzi szkodliwego kierunku gazety, i

że tejże gazecie w listopadzie 1869 roku za naganny kierunek objawionem było pierwsze ostrzeżenie,

Minister Spraw Wewnętrznych na zasadzie punktu 2° Najwyższego ukazu Senanatowi Rządzącemu 6go kwietnia 1865 roku i 29 art. II rozdziału Najwyżej zatwierdzonej tego dnia decyzji Rady Państwa, i zgodnie z wnioskiem Rady Zarządu Głównego Prassy, *postanowił:* objawić *drugie* ostrzeżenie gazecie „Goniec Sądowy," w osobie odpowiedzialnego redaktora-wydawcy, asesora kollegjalnego Czebyszewa-Dmitriewa.

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, podaje do wiadomości, że pociągi spacerowe, na przestrzeni od Warszawy do Skierniewic, w każdą niedzielę i święto wyprawiane, od dnia 11 (23) października r. b., przez cały czas zimowy, kursować nie będą.

Warszawa, dnia 12 (24) października 1870 r.

(1—1) —8605—

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 23 wrześ. (5 paźdz.) r. b. Nr 1950, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych, jak następuje: Szlama Zajdenbajtel, ulica Złota Nr 1510, rs. 20,000; Franciszek Piwkowski, ul. Krochmalna Nr 1007*b*, rs. 15,000; Aleksandra Stenzel i Filipina Leśniewska, ul. Krochmalna Nr 1002, rs. 3,000; Leon i Katarzyna, małż., Chodakowscy, ul. Śliska Nr 1452, rs. 4,000; Ludwika Łazucka, ul. Sto-Krzyska Nr 1322, rs. 9,000; Ignacy Kwiatkowski, ul. Marszalkowska Nr 1700*g*, rs. 10,000; Ferdynand Rudnicki ul. Freta Nr 268, rs. 24,000; Józef Oranowski, ul. Trębacka Nr 629, rs. 2,500; Markus i Lewek Folman, ul. Pawia Nr 2352*a*, rs. 4,500; Ksawery Luceński, ul. Jasna Nr 1363*c*, rs. 18,000; Jan i Anna, małż., Ładnowscy, ul. Złota Nr 1497, rs. 14,000; Piotr Bałdycki, ulica Stare-Miasto Nr 58. rs. 9,000; Piotr Bałdycki, ulica Krzywe-Koło Nr 196 rs. 3,350; Wilhelm Jakobi, ul. Nowolipki i Smocza Nr 2485, rs. 6,500; Jan Kurtz, ul. Elektoralna i Biała Nr 886, rs. 6,000.—W Warszawie d. 12/24 Października 1870 r.—Naczelnik Kancellarji, J. *Czosnowski.*

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z dnia 15 (27) września r. b., ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że poniżej wymienieni Ajenci, upoważnieni zostali przez Dyrekcję do przyjmowania deklaracji ubezpieczeń, a mianowicie:

PP. Sawicki Leon w Zawierciu, na powiat Bendziński.

„ Świrski Kazimierz w Iłży, na powiat Iłżycki.

„ Landgraff Władysław w Końsku, na powiat koński i opoczyński.

„ Węss Franciszek w Nowo-Aleksandrji, na powiat Nowo-Aleksandryjski.

PP. Błoński Romuald w Krasnymstawie, na powiat krasnostawski.
„ Grabowski Baltazar w Suwałkach, na powiaty: suwałkski, augustowski i Sejneński.
(1—1) —8594—

Rada Nadzorcza Spółki Jedwabniczej w Warszawie.—Podaje do wiadomości publicznej, iż osoby mające interesa do Instytucji Spółki Jedwabniczej, albo życzące powziąść objaśnienia w przedmiocie Jedwabnictwa krajowego z żądaniami swemi zgłaszać się mogą do Członka Sekretarza Rady Nadzorczej i Spółki, W-go Adama Mieczyńskiego, Redaktora „Gazety Rolniczej,“ zamieszkałego w Warszawie przy rogu ulicy Leszno i Solnej pod Nrem 715.

— ✂ — Stawiając się na słowie, podajemy Wam w dalszym ciągu, relację wrażeń z przechadzki po nowej sali Wystawy sztuk Pięknych. Gadatliwość tę uwzględnijcie: jestto grzech Magdaleny, bo popełniony także ze szczerej miłości dla sztuki.

* * *

Więc:

Pan Horowitz wystawił obraz, który nam zaśpiewał niby arfa, smętną pieśń: *super flumina Babilonis.*

Artysta oddał z wielką siłą talentu „obchód rocznicy zburzenia Jeruzalem“ przez kilkunastu izraelitów, zgromadzonych w ubogiej synagodze.

Jestto modlitwa ubogich. Starcy i młodzież spoglądają w niebo z nadzieją. W grupie tej znaleźć można uplastycznienie fanatyzmu i indeferentyzmu. Starcy jaśnieją blaskiem namaszczenia i powagi: są to postacie godne do illustracji Starego Testamentu, młodzież zaś, modli się jak wszyscy młodzi, mechanicznie, z obowiązku.

Moglibyśmy p. Horowiczowi zarzucić, że w zapale swojej pracy, narysował figury obrazu zbyt pospiesznie, gorączkowo prawie, ale na zarzut podobny i niedozwala nam się zdobyć główna idea jego kompozycji. Smutek owej idei jest uczuciem tak wzniosłem, że je tylko uwielbiać można i wszystko przebaczać mu trzeba.

* * *

„Esterka“ pędzla Gersona, zodowolnić może wszystkich, którzy w obrazach szukają pięknych kształtów.

Piękna żydówka jednakże, nie wypowiedziała nam, że godną była szalonej miłości króla, i że była dziewicą Orleańską, wyjętych z pod prawa.

Jestto kobieta złotowłosa, względnie bardzo ładna, ale nie zachwycająca, ani blaskiem oczów, ani ust swoich.

Całą ozdobą pomienionego obrazu jest postać ojca Esterki. Gerson przedstawił tego starca przepysznie. Jestto rzeczywisty portret jednego z tych ludzi, którzy zwyciężyć nie mogą, a poddać się nie chcą.

* * *

Cztery portrety p. Millera olśniły nas świetnością kolorytu, ale jak zwykle nie zadowolniły rysunkiem.

P. Miller, powinien pomyśleć już raz przecie o tem, że rysunek jest duszą obrazu. Utalentowany ten artysta swojemi pracami chce nam widocznie dowieść, że sztuka trwa króciej niż życie.

Portret p. Rapackiego pędzla p. Millera w kostjumie Hamleta wydał nam się olejną karykaturą. Hamlet ten wygląda na młodzieńca, który się krzywi z powodu boleści w żołądku.

Znawcy patrząc na ten obraz, dziwią się odwadze malarza,... że go wystawił. Kostjum Hamleta, odmalowanym jest bardzo starannie; aksamity i złoto łudzą blaskiem natury.

* * *

Kostrzewski wystawił obrazek rodzajowy, okolicznościowy, podpisany: „Pobojowisko“.

Patrząc na to płótno jednakże można się przekonać najzupełniej, ze Kostrzewski nietylko w życiu swojem nie widział pobojowiska, ale nawet niezdołał sobie wyobrazić tego groźnego finału trajedji: wojny.
(D. c. n.)

= Wczoraj wieczorem od godziny 6 niebo w stronie północnej przybrało barwę czerwonawą. Była to znowu zorza, której nie można było jednak oglądać z powodu gęstych chmur. Chmury te kilkakrotnie w ciągu wieczora i nocy stawały się bardzo silnie czerwonemi, tak, że zjawisko przybierało podobieństwo do ogromnej łuny.

= Zaonegdaj zwiedziło nową Wystawę Sztuk pięknych, osób blisko 3 tysiące. Jestto fakt świadczący o rozwoju u nas zamiłowania do sztuk, które są poezją życia. Stosunkowo jednakże do liczby ludzi stanowiących intelligencję Warszawy, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, jest wcale nielicznem. Kunstverain w Dreznie, mieście liczącem około stu tysięcy mieszkańców, w roku zeszłym, liczył dwa razy większą ilość akcjonarjuszów, niż tutejsze Towarzystwo. Społeczeństwo powinno talentom dostarazać: światła i chleba.

= Panna German, artystka dramatyczna teatru lwowskiego, znana z wystąpień na tutejszej scenie, poślubiła w tych dniach p. Mieczysława Chrzanowskiego literata.

= Donosiliśmy już o mającym się urządzić w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, koncercie Adama Münchheimera, w sali Resursy Obywatelskiej. Sądzimy, iż ze względu na zasługi tego niezmordowanego pracownika na polu sztuki, koncert rzeczony licznych mieć będzie słuchaczów, zwłaszcza, że program przyrzeka niejedną rozkosz miłośnikom prawdziwego piękna. Obok nieznanych dotąd naszej publiczności ustępów nowej opery koncertanta p. tyt. „Stradiota,“ p. Gustaw Frieman odegra na skrzypcach koncert Mendelsohna, panowie zaś: Krzyszkowski, Makowski, Oborski i Stattler, wykonają potężny a świetny „Koncert“ Sebastjana Bacha, na 4 fortepiany z towarzyszeniem orkiestry.

= W miesiącu październiku Rada Nadzorcza Spółki jedwabniczej, na 3-ciem posiedzeniu, postanowiła: aby dyrektor nad sadami z plantacjami morwowemi w gminie Czyste, rozciągnął opiekę i dozór urządził, dla rozpoczęcia na większą skalę w r. p. 1871 wychowu liszek jedwabniczych. Projekt unawożenia gruntów przyjęto jakoteż obsadzenia całej plantacji kartowatemi drzewkami powstałemi z nasienia. Fundusz na ten cel rs. 149 w r. b. przeznaczono do rozporządzenia dyrektora. Wniosek członka p. Nagórnego co do urządzenia w królikarni, rozwijalni w ofiarowanych zabudowaniach bezinteresownie, przez hr. Ksawerego Pusłowskiego — obiecuje świetną przyszłość dla działań Zarządu. Zaproszona na członka honorowego Wna Konstancja z Kuczyńskich Juliano-

wa Kurtz (która wraz z p. Smolikowskim viceprezesem, zarządzała pierwotną rozwijalnią), obejmie na nowo kierunek, nad usposobionemi już rozwijaczkami, które przy pomocy maszyn do należytego stanu doprowadzonych kosztem spółki, trudnić się będą rozwijaniem. Zapewne zakup oprzędów na wagę po kop. 60 za funt Spółka poruczyć może p. Radkiewiczowi Tenże w dniu 15 sierpnia r. b. listownie oświadczył, że nie otrzymał jeszcze polecenia do nabywania kokonów jedwabniczych, na rzecz Spółki, lecz zakupuje takowe na swój własny rachunek. Gdyby zatem Spółka poleciła mu zakup oprzędów, z przyjemnością uskuteczniłby i nie odmawia swego pośrednictwa. Bliższe w tej mierze porozumienie się dyrektora — zapewni rozwijalni zatrudnienie; — a mnóstwo oprzędów dostarczonych w r. b. na wystawę warszawską — stanowi dowód, że zakłady prywatne nie ustały w swych usiłowaniach. — *Aleksander Wołowski*, zwolennik krajowego jedwabnictwa.

= Oddawna dotkliwie czuć się dawał w naszej praktyce sądowej brak naukowego i źródłowego opracowania zasad tyczących się rozwodu małżeńskiego podług ustaw mojżeszowych. Brak ten obecnie zapełniony został dziełem p. Józefa Goldszmita Mag. Prawa i Adm., które w tych dniach opuściło prasę drukarską, pod nazwą: *Wykład prawa rozwodowego podług ustaw mojżeszowo talmudycznych.* Wiadomo że prawo nasze o małżeństwie z r. 1836, rozpada się na tyle rozdziałów, ile jest wyznań w kraju. Z rozdziałów tych V-ty traktujący o małżeństwie u starozakonnych i mahometów, w art. 179 stanowi, iż małżeństwa te podlegają co do wszelkich szczegółów przepisom ich właściwej religji. Dalej podług art. 189, ważność i nieważność małżeństwa zawartego pomiędzy osobami wyż wspomnionych wyznań ma być ocenioną stosownie do wyznania strony powodowej. W skutku tych przepisów już w r. 1825 sądy krajowe odnosiły się do Komissji Rz. Sprawiedliwości z prośbą o nadesłanie im odpowiednich przepisów tyczących się zasad małżeństwa i rozwodu podług rozmaitych wyznań. Usiłowania wszelako we względzie ułożenia tych przepisów odnośnie do wyznania mojżeszowego dotychczas pozostawały bez skutku. Dziś wyszłe dzieło wyż pomienione ma właśnie na celu zadosyć uczynić wykazanej potrzebie.

Na wstępie wykładu w części pierwszej autor podaje w ogólnych zarysach zasady i rozwój ustaw mojżeszowych oraz jurysdykcji żydów do XI stólecia. Rozdziały IV i V-ty przedstawiają prawa i jurysdykcję żydów w Polsce, rozdział VI-ty wreszcie, religijne i prawne znaczenie rabina. Część druga poświęcona jest rozbiorowi samego prawa rozwodowego i tu w dziale I podobnież podane są ogólne zasady odnoszące się do stanowiska rodziny, zawierania i ważności małżeństwa, dział zaś II-gi rozbiera szczegółowo przepisy rozwodowe. Dla tem bardziej źródłowego przedstawienia przedmiotu dzieło uzupełnione zostało podaniem wyciągu oryginalnego w języku hebrajskim i księgi Szulchan-Aruch oraz innych komentarzy, obok przekładu polskiego. Na końcu zaś dzieła pomieszczono również obok przekładu podobiznę listu rozwodowego stanowiącego najważniejszy dokument w rozwodzie starozakonnych.

Komu cokolwiek chociaż znane są wątpliwości z jakiemi walczyć musiała dotąd praktyka sądowa w sprawach rozwodowych wyznania mojżeszowego ten łatwo zrozumie jak ważną usługę oddaje dzieło, o którem te kilka słów kreślimy. Zasługę tę stwierdził sam wydział prawa uniwersytetu warszawskiego, oceniając rozprawę p. G. jako odznaczającą się samodzielnem i źródłowem opracowaniem. Książka ta, ze względu na ogólne wiadomości i ciekawe szczegóły jakie w niej znajdujemy z zajęciem czytaną być może nawet nie przez specjalistów.

= Gdyby Alfons Karr odbył u nas podróż po niektórych jatkach mięsnych, handlach win, cukierniach, składach mąki i t. p. przybytkach istniejących dla miłego żołądka, z pewnością powtórzyłby wygłoszony aksiomat: Ludzkości ty się trujesz! Pomimo bowiem ścisłej kontrolli służby zdrowia, są przemysłowcy którzy: wydymają mięso, sypią do mąki gips mielony, do wina dolewają spirytusu, do piwa wody, do wody zaś zamiast sody, preparatów nieco tańszych i t. d. i t. d. W średnich wiekach fałszerzy wina strącano z mostów do rzek lub jezior. Byłato kara surowa ale racjonalna: fałszerz taki czyż nie jest skrytobójcą?

= W księgarniach tutejszych pojawiła się orygiginalna nowość. Są to książeczki stanowiące popularną bibljotekę arcydzieł literatury niemieckiej, sprzedawane w Niemczech po dwa silbery, a u nas po dziewięć kopiejek. W bibljotece wspomnionej, mieszczą się utwory klassyków i romantyków. Jestto podarek dla najbiedniejszych: światło o dwa silbery tylko droższe od słonecznego.

= W kassie Banku Polskiego, po dzień 15ty b. m. znajdowało się w złocie, srebrze i banknotach rubli srebrem 5,127,385 kop: 22.

= Koncerty orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego, cieszą się popularnością podobną jak w latach poprzednich. Na zeszłoniedzielnym koncercie zgromadziło się w sali Resursy do 1000 słuchaczów.

= Dnia 30 października r. b. to jest w nadchodzącą niedzielę o godzinie 3 po południu, w kancelarji urzędu Starszych w domu pod Nr. 2771, przy ulicy Aleksandrja, odbędzie się sessja Zgromadzenia Stolarzy. Starszym tego Zgromadzenia jest p. Szancenbach. Delegowany będzie assessor Ławnik Magistratu p. Dziubiński.

= Niezadługo zapewne zawita do Warszawy nie jeden ale dwóch razem: magików. Czarodzieje owi, bracia Bisch, przebywają nateraz w Berlinie, i jak tameczne dzienniki głoszą, mają to być rzeczywiście intelligentni i zręczni ludzie. Oprócz sztuk kartowych, pokazują oni sztuki z apparatami swojego wynalazku. Warszawa ma swojego stałego magika w osobie Gecla syna. Odziedziczył on po swoim ojcu, oprócz przyrządów prestidigitatorskich i laseczki magicznej, zręczność w palcach i dobry humor. W przerwach pomiędzy swojemi sztukami, Gecel opowiada anegdoty, albo wyjątki z kroniki skandalicznej miasta. Widzieć go można także na jarmarkach w Łowiczu, Łęczny i Skaryszewie. Jarmarki te jednak, twierdzi magik, przestały już być dla niego kurami niosącemi złote jaja.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 2998, Franciszka Lewandowska, żona czeladnika kowalskiego, w kłótni z swoim mężem Pawłem, zrządziła mu nożem nieszkodliwą ranę w głowę. Lewandowski pozostawiony na kuracji w mieszkaniu, żona zaś jego przyaresztowana, w celu postąpienia z nią, po rozpoznaniu stanu rzeczy, według prawa.

— W cyrkule Pragskim, Fiszel Stejnbach, mieszkaniec

miasta Żelechowa, gubernji Siedleckiej, wiozący młyński kamień, 40 pudów ważący, w skutek nieostrożności wywrócił wóz, skutkiem czego, siedzący na wozie Marcin Podgórski, wyrobnik, ze wsi Kościelsk-Mały, pow. łukowskiego, uległ przygnieceniu lewej nogi, bez uszkodzenia kości. Podgórski udał się w dalszą drogę. (Gaz. Polic.)

— **Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od Pułkownikowej P...... kop: 50 dla rodziny R., to jest ojca sparaliżowanego, słabej matki i siedmiorga z nędzy chorych dzieci.— Czytelnicy bądźcie dla nich miłosierni, a Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi.**

—*Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, że w Instytucie tutejszym znajduje się kilku wychowańców, kwalifikujących się do terminu professji krawieckiej i szewckiej. PP. Majstrowie wyznania Mojżeszowego, życzący sobie przyjąć którego z nich na naukę, zechcą się zgłosić do miejscowej kancellarji Zakładu, gdzie bliżej o warunkach poinformowani będą.

Radca Tajny *Kaszet*, przyjechał z Petersburga.
Jenerał-Major baron *Wrangel*, wyjechał do Płocka.

✝ W dniu 28 b. m., to jest w piątek, o godz: 10:ej z rana, za duszę ś. p. Szymona **Kobylińskiego**, emeryta, odprawioną zostanie, jako w dniu imienin, Wotywa w kaplicy kościoła Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu. —8602—

✝ Dnia 28 października o godzinie w pół do dziewiątej z rana, odbędzie się w kościele Powązkowskim Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teodora **Guzowskiego**, zmarłego 16 maja b. r., oraz przeniesienie zwłok jego z katakomb do grobu familijnego, na które pozostała żona, przyjaciół i kolegów zmarłego, zaprasza. —8524—

✝ W przyszłą sobotę, dnia 29 października, jako w trzydziesty dzień od skonu ś. p. Leona **Roliinat**, odbędzie się za jego duszę w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10½ z rana, Nabożeństwo żałobne z nocturnem, Wotywą i konduktem.— S. p. Leon urodził się 1808 roku we Francji w mieście Chateauroux w departamencie Indre. W roku 1848 przybył tu do kraju. Jako ukształcony pedagog zajmował miejsce w różnych zakładach naukowych. Od roku 1861 spełniał chlubnie obowiązki Nauczyciela w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim wychowania panien w Warzawie. Prawy, pracowity, zyskał sobie przyjaźń Kolegów, szacunek uczącej się młodzieży, po krótkiej słabości, dnia 30 z. m. zakończył doczesne życie. Spokój jego duszy! —8589—

✝ Dnia 21go b. m., zmarła we wsi Krasiniec, powiecie ciechanowskim, gdzie chwilowo bawiła, ś. p. Zofja-Matylda **Bensef**, panna, w 20 roku życia.— Kto znał nieboszczkę, czuje cały ogrom nieszczęścia, który przez jej śmierć dotknął strapionych rodziców i rodzeństwo, czują zarazem jej stratę liczne przyjaciołki i koleżanki, z któremi z powołania liczne miewała stosunki. Pokój jej popiołom i niewinnej duszy!
—8610—

— 18 sierpnia r. b. w pałacu Aleksandrja, kupiec carkosielski Mitropołow miał szczęście ofiarować ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Książętom Sergiuszowi i Pawłowi Aleksandrowiczom własnego wynalazku maszynki do temperowania ołówków za co miał zaszczyt otrzymać w darze od Ich Wysokości zegarek złoty. (Gołos.)

— Dla oznaczenia stopnia piśmienności pomiędzy dońską ludnością kozaczą, wiadomości miejscowe przytaczają następne dane o ilości kozaków piśmiennych, którzy wyszli na służbę polową podczas wiosny 1869 roku i o ilości małoletnich piśmiennych, którzy byli na majowych manewrach 1870 roku. Z pierwszych wiadomości widać, że z liczby 7,279 kozaków, którzy wyszli na służbę w r. 1869, było piśmiennych, t. j. umiejących czytać i pisać 1,842. Przeglądając ogólną ilość piśmiennych i niepiśmiennych kozaków, według oddziałów wojska, znajduje się znaczną różnicę ilości piśmiennych pomiędzy oddziałami pierwszym i drugim, do których wchodzą stanice okręgów: Czerkaskiego, pierwszego i drugiego Dońskiego i Donieckiego, a oddziałami trzecim i czwartym, do których wchodzą pozostałe okręgi ziemi Dońskiej. W pierwszym oddziale ilość kozaków piśmiennych w stosunku do całej ilości kozaków, którzy wyszli na służbę, wynosi 25%, w oddziałach zaś trzecim i czwartym piśmiennych było tylko 17 i 16%. Prawie do takich samych wyników doprowadzają zebrane wiadomości o ilości małoletnich piśmiennych, którzy byli na manewrach wojskowych w r. 1870. Z 4,628 małoletnich, którzy byli w obozie w maju, 925 było piśmiennych, t. j. umiejących czytać i pisać, a zatem na pięciu, jeden był piśmienny. Ta ilość ogólna piśmiennych tak się na oddziały wojska rozkłada: w oddziale pierwszym z całej ilości małoletnich było piśmiennych 23%, w drugim 26%, w trzecim 16%, i w czwartym 14%. Ten sam więc znowu wniosek tutaj wypada, jaki był wyprowadzony z wiadomości uprzedniej, a mianowicie, że w oddziałach wojska pierwszym i drugim piśmienność znacznie więcej jest rozpowszechnioną, niż w pozostałej części kraju. „Gołos."

— „Gołos" donosi, że w grudniu r. b. ma być dokonany spis statystyczny ludności miasta Moskwy na tych samych zasadach, na których spis taki dokonany był w roku zeszłym w Petersburgu. (D. W.)

— Wydanym został dziesięcioletni przywilej bieżeckiemu 2-gej gildy synowi kupieckiemu Janowi Tyranowowi na urządzenie wagonów kolei żelaznej, dla bezpiecznego ruchu na zakrzywieniach linji. (Gołos).

— Rybińskie powiatowe zgromadzenie ziemskie stara się otrzymać pozwolenie poboru oddzielnej opłaty od statków przybywających i opuszczających przystań rybińską na zasilenie środków pieniężnych szpitala ziemskiego. (Mosk. Wied.)

— „Rybinskij Birż: Listok" donosi, że most stały żelazny na Wołdze, na drodze żelaznej rybińsko-bołogowskiej, ukończony zostanie w połowie przyszłego miesiąca. (D. W.)

— 23 września nastąpiło w Chersonie otwarcie, kosztem ziemstwa urządzonych, kursów pedagogicznych dla przygotowania nauczycieli początkowych szkół narodowych. „Chers. Gub. Wied."

— *Woroneż, 9 (21) października.*— Otwarcie drogi żelaznej woroneżsko-rostowskiej do rzeki Donu ma mieć miejsce w listopadzie r. b. „Wecz Gaz." (D. W.)

— *Odessa, 8 (20) października.* — Dziś otwarta tu została wystawa wina i tytoniów produkowanych w kraju noworosyjskim. (D. W.)

— *Ryga, 8 (20) października.* We wrześniu 1870

roku, w porównaniu z tymże miesiącem 1869 roku, przewyżka dochodów na drodze żelaznej dynaburgsko-witebskiej, wynosiła 75,498 rs.; na kolei zaś rygsko-dynaburgskiej 42,355 rs. (D. W.)

— Telegram z Woroneża donosi, że ruch po woronezko-rostowskiej kolei żelaznej odbywa się na przestrzeni 60 wiorst. Dalsza budowa drogi prowadzi się energicznie. (Gołos.)

>< W tych czasach w teatrze krakowskim przedstawiono trajedję: „Zbójcy". Karola Moora grał pan Wardzyński, a Franciszka p. Ładnowski. Musiałto być jednak nie Franciszek, ale Franuś Moor.

>< Jan Strauss napisał dla Wiedeńczyków operetkę p. t. Ali-Baba. Niektórzy twierdzą żo to będzie, opera do tańca.

>< W Lipsku wyszła na widok publiczny partytura nowej jepno-aktowej opery A. Rubinsteina p. t. Wieża Babel. Pomieszanie języków dla utalentowanego muzyka, opisał również utalentowany poeta: J. von Rodenberg.

>< Na wzór znanego spekulata muzycznego Ullmana, w Londynie uorganizowała koncerty zbiorowe, panna Luiza Liebhart. W towarzystwie artystów występujących w pomienionych festiwalach, brylują: tenor Mario, skrzypek Sivori i pjanista Antoni Kątski.

>< „Independance Belge" donosi, że w każdym balonie, który wylatuje z Paryża, znajdują się gołębie, które po tem przynoszą odpowiedź z prowincji. Że zaś biedny gołąbek nie może udźwignąć sporej pliki depesz, więc rząd francuzki polecił, aby wszystkie depesze były fotografowane w mikroskopijnych rozmiarach. Tym sposobem jeden mały gołąbek będzie mógł przynieść sprawozdanie, które zwykłem pismem zajęłoby czasem kilka arkuszy.

>< W Wiedniu przed kilku dniami, w jednym z pierwszorzędnych hotelów, miał się odbyć pojedynek młodego hr. O. z równie młodym porucznikiem huzarów. Policja dowiedziawszy się o tem, wystąpiła z interwencją i pojedynek zakończył się rozlewem... szampana.

>< Adelina Patti tryluje obecnie Hollendrom. 12-go b. m. śpiewała w Amsterdamie, 13-go w Haadze, a 14-go w Roterdamie. Trzy owe koncerta przyniosły artystce 60,000 fr. W Amsterdamie oprócz oklasków miano jej ofiarować: ser honorowy, a w Hadze, stolicy tulipanów, estradę koncertową wysłano kwiatami. Patti zamierza z Hollandji popłynąć do Anglji.

>< W Magdeburga, pisze „Signale", urządzonem zostało w tych dniach oryginalne widowisko teatralne na korzyść żołnierzy, rodem z pomienionego miasta. Widowisko składało się z wyjątków z oper, trajedji i komedyj; za wejście zaś do sali płacono cygarami. Bilet do pierwszych rzędów krzeseł kosztował 25 dobrych cygar, do następnych 12, a na galerję 3 cygara. Kassa teatru była przepełnioną cygarami a sala publicznością.

>< W Paryżu tworzy się obecnie korpus amazonek. Chcąc należeć do tego korpusu, kobiety muszą składać świadectwo dwóch obywateli o swojem dobrem prowadzeniu się, oraz świadectwo lekarza, iż mają zdrowie dość silne do znoszenia znojów wojennych. Mundur amazonek składa się z czarnej merynosowej bluzy, ze spodni czarnych z żółtym lampasem i z czerwonego kepi. Amazonki mundurują się własnym kosztem, a rząd dostarcza im tylko broni. Kto wie, powiada korrespondent *Daily Telegraph*, może pośród tych zbrojnych niewiast znajdzie się Dziewica Orleańska.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zaprzeczenie zawarte w ostatnim telegramie z Florencji, którego celem jest dowiedzenie, że w łonie **włoskiego** ministerjum nie panuje bynajmniej różność przekonań, stosuje się zapewne do artykułu w „Gazetta Piemontesse" wykazującego, że rząd włoski właśnie z powodu takich rosterków, nie może iść naprzód w sprawie rzymskiej ani też wytworzyć jasno określonego położenia.

Tymczasem urzędowa „Gazetta" zamieszcza dekret mocą którego pięć rzymskich prowincji mają być połączone w jedną z pięcioma podprefekturami. Jednocześnie do tej nowej prowincji będą zastosowane prawa prowincjonalne i gminne królestwa włoskiego. (Nord. Allg. Ztng.)

Minister finansów Sella powrócił z Rzymu. Deputacja z rzymian dziękowała mu w wiecznem mieście za jego energiczną politykę i prosiła aby dokończył swego dzieła ogłosiwszy bezzwłocznie Rzym za stolicę królestwa. (Presse:)

W **Luksemburgu** wzbudziłą pewne wzburzenie myśl że w skutek obecnej wojny położenie polityczne księstwa mogłoby uledz zmianie. Stronnicy niezależności Luksemburga z góry protestują przeciwko wszelkiej restauracji. W sobotę nawet wręczony został namiestnikowi, księciu Henrykowi Niderlandzkiemu, adres wypowiadający pod tym względem życzenia luksemburskich patrjotów. (N. fr. Pr.)

Z **Grecji** nadchodzą ciągłe wiadomości z których się okazuje, że rozbójnicy nie są jeszcze w zupełności wytępieni. W mieście Liwadji, deputowany Filon został przez bandytów napadnięty i uprowadzony w góry. Rząd usunął tamtejszego dowódzcę a burmistrza uwięził. (Schl. Ztng.)

Czytamy w dzienniku „le Nord.": „Według danych dostarczonych nam przez korrespondencje z Berlina i sądząc z ogółu informacji nadchodzących zewsząd o ewentualnej kapitulacji twierdzy Metz, możemy w sposób przybliżony zdać sobie sprawę z missji **francuzkiego** parlamentarza jenerała Boyer w Wersalu. Nie wdając się w negocjacje pokojowe, o których traktować marszałek Bazaine nie ma prawa, parlamentarz musiał jednakże uczynić wzmiankę o sposobie zapatrywania się dowódzcy armii reńskiej na ogólny stan rzeczy.

Z tych wyjaśnień jenerała Boyera okazuje się, że marszałek Bazaine nie uznaje obecnego rządu we Francji. Utrzymuje on, że pozycja dowódzcy jedynej armji pozostałej w kraju, nadaje mu władzę równie prawną jak władza rządu faktycznego konsystującego w Paryżu i w Tours. Wychodząc z tego stanowiska, które jak się zdaje nie ma nic wspólnego z projektami restauracji napoleońskiej, marszałek Bazaine pragnąłby zachować nietkniętą organizację wojsk zostających pod jego rozkazami, których poparcie w danym razie może się stanowczo przynić do zabezpieczenia porządku publicznego. (Le Nord.)

Ostatnie depesze telegraficzne donoszą o usiłowaniach kilku mocarstw neutralnych, w celu skłonienia stron wojujących do zawarcia zawieszenia broni. Dowódzcy wojsk niemieckich żądają, aby rząd francuzki, prowadząc w tej kwestji rokowania, przyjął zgó-

ry zasadę ustępstw terytorjalnych, słowem, ażeby jednocześnie z warunkami zawieszenia broni, nakreślone zostały preliminarja ostatecznego pokoju. Wymaganie to trudno daje się pogodzić z poprzedniemi oświadczeniami rządu pruskiego, który odmawiał rządowi tymczasowemu kompetencji do zawierenia pokoju. Żądać od władzy której się nie przyznaje żadnej legalnej cechy, układów obowiązujących cały naród francuzki, jestto narażać się na to, że przyszła konstytuanta opierając się na okólnikach pana Bismarcka, może odrzucić preliminarja pokojowe, na które zgodził się p. Favre. Warunki zawieszenia broni, nie powinny zatem wychodzić z zakresu militarnego, kwestje zaś polityczne związane z pokojem, mogą być jedynie udziałem konstytuanty. (Le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Hamburg 24-go.— Według urzędowych doniesień ze stacji nadbrzeżnych przy ujściach Elby, od czterech dni nie widziano żadnego statku nieprzyjacielskiego lub wątpliwego.

Stuttgart 24-go— Minister v. Suckow telegrafuje z Wersalu pod d. 23 października. Onegdaj odpartą została z walecznością przez forpoczty wirtemberskie stojące pod Champigny wycieczka trzech bataljonów francuzkich z kartaczownicami i działami, które debuszowały przez Marnę pod Joinville. Z naszej strony walczył 2-gi bataljon strzelców i części 7-go pułku piechoty. Straciliśmy 5 zabitych i 30 ranionych, ani jednego oficera. Jednocześnie na zachodzie pod Malmaison miała miejsce rozprawa większego znaczenia.

Tours 23-go.— Depesze rządowe. *Evreux* 22 go. Dziś nieprzyjaciel ostrzeliwał dość długo miasto Vernon (nad Sekwaną w kierunku zachodnim od Evreux) i zaprzestawszy ognia, odciągnął dalej.

Besançon 22-go.— Dziś toczy się żywy uparty bój pomiędzy Voray i Cussey. Brak bliższysh wiadomości.

Tours 23-go po południu. — Pod Hécourt zaszła dwugodzinna potyczka większych rozmiarów; nieprzyjaciel odparty. Wojska francuzkie trzymały się dzielnie.

Tours 23-go. Urzędowe. Dekretem z dnia 22go Keratry mianowany został naczelnym wodzem gwardji ruchomej, uruchomionej gwardji narodowej i oddziałów wolnych strzelców w departamentach zachodnich: Finistèrre Morbihan, Côtes-du-Nord, Isle et Villaine i Loire inferrieure (Bretanja). Zależeć będzie tylko od ministra wojny. Wojske te nosić będą nazwę „siły zbrojne Bretanji.“ Jeneralnym komissarzem rządu rzeczypospolitej przy Keratrym będzie Carré Kerisonet.

Londyn 24 go.— Z pewnością twierdzić można, iż rząd francuzki zawarł z tutejszemi domami bankierskiemi pożyczkę 250 miljonową na 6 procent po kursie 85%, na lat 34.

Tours 23-go.— Poseł austryjacki, książę Metternich przeniósł się do Clermont-Ferrand, dokąd udaje się rząd narodowy.

Petersburg 24-go. Pełnomocnik wojskowy pruski jenerał von Werder, odjeżdża dziś w południe do Wersalu z listem własnoręcznym Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji do króla pruskiego.

Florencja 23-go w wieczór. „Opinione“ mówiąc o zawieszeniu broni czyni uwagę, że Francja zgodziłaby się może na zburzenie warowni Metz i Strasburga, zapłacenie dwóch miljardów kosztów wojennych i pod takiemi warunkami podpisałaby przedugodę pokoju. Trudności istotne pochodzą od Prus, które żądają koniecznie odstąpienia Alzacji i części Lotaryngji.

Florencja 23-go. „Indipendenza italiana“ pisze: otrzymane przez nas wiadomości, pozwalają nam na pewno twierdzić, że jeśli Bazaine istotnie układa się o pokój, nie czyni tego przeciw rzeczypospolitej.”

Drezno 24-go po południu. Podług „Dresdner Journal“ minister stanu von Friesen wyjeżdża dziś w wieczór do głównej kwatery króla pruskiego. Otrzymał on umyślne zaproszenie z Wersalu.

Darmstadt 24 go. Minister Dalwigk i radca legacyjny Hoffmann udają się dziś do Wersalu.

Stuttgart 24-go. Dziś odbyły się wybory w obu połączonych izbach do komitetów stanowych.

Praga 24go. — W wielu okręgach landwera odmówiła przysięgi na chorągiew austrjacką. Wkrótce wydane będą rozporządzenia zapobiegające powtórzeniu się podobnych wypadków.

Florencja 23 go czerwca. Blanc, dotychczasowy sekretarz jeneralny ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany został posłem włoskim w Madrycie; na jego miejsce powołano znanego ze zdolności swych kawalera Artom.

Florencja 23-go. Przybył tu poseł turecki Fotiades Bey i dziś przyjmowany był przez ministra Viscontiego.

Pogłoska, że Lamarmora żądał audjencji u Papieża jest zmyśloną. Toż samo powiedzieć trzeba o pogłoskach dotyczących mniemanych nieporozumień w łonie gabinetu.

Florencja 23-go. Przybył tu z Rzymu Lord Aeton, jedna ze znakomitości katolickich w Anglii. Podróż jego zostaje w związku z układami pomiędzy Papieżem a rządem włoskim.

Genua 24-go. Eskadra włoska przybyła do Spezzia część jej ma być rozbrojoną.

Florencja 24-go. Ks. Amadeusz przyjął kandydaturę hiszpańską — z zastrzeżeniem praw swoich do tronu włoskiego.

Florencja 24-go. Wybory administracyjne w prowincji rzymskiej odbędą się 13 listopada.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 26 Paźdz., god. 9 z rana.

Florencja 26. — Prawdopodobnem jest rozwiązanie Izb. Kolegja wyborcze zwołane będą w drugiej połowie listopada.

Kenzheim 24-go (wiadomość urzędowa). — Schlettstadt dziś kapitulował; zabrano 2,400 jeńców i 120 dział.

TEATR WIELKI.

Jutro: **Modniarki.**

TEATR ROZMAJTOŚCI.

Dziś: **Gavaut, Minard i Spółka.**

Jutro: **Montjoie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 14 (26) września 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. — k. — k. —				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	13	90	63
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	63	89	30
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33	88	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	39	73	6
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	142	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	140	—	-	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	73	—	72	25
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	70	—	--	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	-	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	109	33	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 136⅔

Od Likwidacyjnych kop. $170^{15}/_{18}$

Od Listów Zastawnych nowych kop. 161⅑

Berlin: Weksel 100 tal. 8 nd. rs. 115 k. 65 rs. 115 k. 35

Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 85 rs. 7 kop. 83

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. rs. - k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 95 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 25 Października płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 kop. 90—żyto od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 10.— jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 kop. 60.—Owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 30. Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 30.

Okowitę płacono dnia 25 Października hurtową składniczą: za garniec od kop. 133 do 134. — Pojedyńczą szynkarską garniec od kop. 134 do 135 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Zorza,** Nr 43 wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienie pośmiertne o ś. p. biskupie Majerczaku przez ks. W. Siarkowskiego.— Powiastki i przypowiastki X. Jana Wacławskiego.— Co to jest spożywcze stowarzyszenie „Merkury" A. M.— Sprawy Rzemieślnicze Piotrowskiego. — Drzewo wiadomości złego i dobrego przez W. Jastrzębowskiego. - O Nawozach p. Józefa Bełzę (dalszy ciąg). — Kumciowie (z obrazkiem). - Ogłoszenie.— Sprostowanie.

— **Opiekun Domowy,** Nr 42 wyszedł z druku i zawiera: Od wydawcy. — Mieszkania.— Jej Oczy, wiersz, Wiktora Gomulickiego.— Dzieci stepów, powiastka Jana Prusinowskiego, (dalszy ciąg, z drzeworytem). — Marymont i jego okolice przez Wincentego Olszowskiego, (dalszy ciąg, z drzeworytem). Agrypina (z drzeworytem). — Wiadomości techniczne.— Rozmaitości.— Od Redakcji.

W obec niedostatecznych wiadomości naukowych i braku, z małym wyjątkiem, praktycznej wprawy, u tutejszych gorzelanych, wydawca dzieła w rossyjskiem tłómaczeniu,

„Gorzelnictwo racjonalne",

technika i praktycznego Gorzelanego E. Szuberta, z przedmową professora Otto, mającego już kilka wydań w Niemczech, zaleca PP. posiadaczom gorzelni w Królestwie Polskiem, pozostałe jeszcze w niewielkiej liczbie exemplazze wyżej wzmiankowanego wydania.

W tym dziele, z wielu rysunkami w tekscie, zawiera się szczegółowa informacja przyrządzania wódczanego zacieru jak z kartofli, tak i ze zboża w najlepszy sposób, dający możność otrzymywaaia z jakkolwiek bądź dobrego materjału największą ilość okowity, z dołączeniem opisania lepszych sposobów przyrządzania drożdży, rozmaitych gatunków słodu i t. d., jako też apparatu do odpędzenia okowity, najnowszego urządzenia.

Uprasza się z żądaniem udawać do księgarni Kożanczykowa, Warszawa, Nowy-Swiat, Nr 1245.

Cena książki z przesyłką rs. 1 kop. 5.

(1—3) —8569—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy,

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) listopada r. b., od godziny 12-ej w południe, odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy publiczna licytacja na sześcio-letnie poczynając od dnia 1 (13) stycznia 1871 r., wydzierżawienie dochodu miejskiego z opłat rogatkowego, w rogatkach Miasta Warszawy i Pragi, na rzecz Kassy Miejskiej pobieranego.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od summy dzierżawnej na rs. 86,500 wyraźnie na rubli srebrem ośmdziesiąt sześć tysięcy pięćset rocznie ustanowionej.

Niestawający do licytacji składać mogą na ręce Prezydenta Miasta, do czasu rozpoczęcia licytacji to jest: do dnia 2 (14) listopada do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30, w których podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń wypiszą zadeklarowaną przez siebie summę dzierżawną rocznie. Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy albo do Banku Polskiego wadium rs. 8,600, wyraźnie rubli srebrem ośm tysięcy sześćset, które złożone być mają gotowizną albo listami zastawnemi i likwidacyjnemi, podług nominalnej ich wartości, lub też innemi papierami kredytowemi lecz po kursie jaki dla tych ostatnich papierów składanych na kaucję oznaczony jest przez Ministra Finansów, nie mniej na koszta ogłoszenia rs. 50 gotowizną. Złożone pieniądze nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni Świątecznych i Uroczystości Dworskich.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy z dnia..... w tutejszych Dziennikach i innych pismach publicznych zamieszczonego, składam niniejszą deklarację mocą której, za dochód miejski z opłat rogatkowego w rogatkach Miasta Warszawy i Pragi, na rzecz Kassy Miejskiej pobierany, obecnie wydzierżawiający się z licytacji, podług zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i przezemnie przed przystąpieniem do licytacji przyjętych warunków, w sześcioletnią poczynając od dnia 1 (13) stycznia 1871 r., dzierżawę obowiązuję się niniejszem płacić Magistratowi Miasta Warszawy do Kassy przezeń wskazanej, tytułem czystego dochodu miejskiego summę (wypisać cyframi i literami rocznie) poddając się tak co się tyczy uiszczenia opłaty dzierżawnej, jako też co się tyczy poboru na rogatkach zadzierżawionego dochodu, wszystkim zobowiązaniom i przepisom zawartym w przyjętych przezemnie warunkach licytacyjnych. Kwit na złożone przezemnie vadium w summie (wypisać liczbami i literami) przy niniejszem dołączam z nadmienieniem, że w razie nieutzymania się się przy licytacji, vadium takowe sam odbiorę (albo też proszę odesłać przez pocztę na mój koszt do Miasta N. N. wsi N. N. guberníi N. N. powiatu N. N.)

Pisałem w N. N. dnia N. mca. N. 1871 r. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko i starać się, żeby w całej deklaracji nie było poprawek przekreśleń i podskrobań.)

p. o. Pezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji
C. Dawidowski.

(1—3)—8553—

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska Publicznej Dobroczynności.

Podaje do wiadomości, że w dniu 19/31 października r. b. o godzinie 12 z rana, odbędą się przed Radą Miejską, w sali Wydziału Administracyjnego Magistratu Miasta Warszawy, licytacje in minus na dostawę w ciągu roku 1871 żywności:

A. Dla domu przytułku i pracy w Warszawie licząc po kop. $7^{98}/_{100}$ za porcję dzienną strawy jednej osoby, —

B. Dla domu schronienia ubogich i sierót starozakonnych w Warszawie, oraz pomieszczonych w domu przytułku i pracy osób wyznania Mojżeszowego, licząc po kop. $9^{97}/_{100}$ za porcje dzienną strawy jednej osoby.

Życzący podjąć się obu, lub jednej z tych dostaw, powinien przed terminem na licytację oznaczonym, złożyć lub też przysłać pod adresem Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności oddzielnie na każdą dostawę opieczętowaną deklarację, na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, ułożoną podług załączonego przytem wzoru, z wykazaniem w niej liczbami i wyraźnie cen po których podejmuje się dostawy.

Vadium złożyć należy w Radzie Miejskiej w dzień licytacji w monecie, lub w innych papierach publicznych procentowych, rubli sr. 500 do pierwszej i rsr. 200 do drugiej dostawy.

Licytacja odbywać się będzie, za pomocą deklaracji opieczętowanych, a następnie głośna, i dlatego, składający deklaracje powinni osobiście, lub za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się w terminie oznaczonym i przed rozpieczętowaniem takowych podpisać warunki licytacyjne, na dowód że są im znane.

Ostateczny termin do składania deklaracyj oznacza się na godzinę 12 z rana w tym dniu, w którym licytacja jest oznaczoną.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będących licytacyi są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej każdodziennie, od godziny 9 do 3 po południu, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności z dnia . . r. b, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dostarczać żywności dla . . . po cenie kop. . . (wypisać liczbą i literami) za jedną dzienną porcję żywności, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w ilości rubli sr. . . . (wyraźnie) składam.

Stałe moje mieszkanie jest . . . . Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający Czynnościami Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności, Rzeczywisty Radca Stanu — Szambelan

A. Zaborowski.

Sekretarz Rady

A. Wojciechowski.

(3—3) —8495—

OGŁOSZENIE,

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) listopada 1870 r. o godzinie 12-ej w południe, odbytą będzie w jej biurze głośna in plus licytacja na dwunastoletnie licząc od dnia 20 grudnia (1 stycznia 1870 r.) wydzierżawienie folwarku Zazdrość, w Powiecie Radymińskim od summy rs. 242.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić w gotowiźnie lub też w papierach publicznych, po cenie oznaczonej do kaucji, vadium wyrównywnające połowie wyżej wymienionej summy.

Bliższe objaśnienia, interesenci otrzymać mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych Warszawskiej Izby Skarbowej. (3—3)—8219—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc wrzesień 1870 roku.

1) Z ruchu osób	rs. 27,660	kop: 43.
2) Z przewozu towarów .	rs. 39,711	kop: 96½.
3) Różne dochody	rs. 186	kop: 6.
W ogóle	rs. 67,558	kop: 45½.
We wrześniu 1869 roku było dochodu	rs. 48,399	kop: 28.
Zatem w roku 1870 więcej	rs. 19,159,	kop: 17½.

Warszawa, dnia 8 (20) października 1870 r.

(3—3) —8491—

Wójt Gminy Jabłonna.

Z mocy reskryptu W. Naczelnika powiatu Warszawskiego, z dnia 24 Września r. b. Nr 12,208, w dniu 16 (28) Października r. b., na targu w przedmieściu Praga, o godzinie 10 z rana, odbytą zostanie licytacja, na sprzedaż dwunastu krów, zajętych na satysfakcję podatków skarbowych, o przybycie na które, mających chęć licytowania uprasza.

Jabłonna, dnia 6 (18) Października 1870 r.

Dąbrowski. (3—3)— 8513 —

W dniu 23 Października (4 Listopada) 1870 roku o godzinie 2 po południu, sprzedaną zostanie w drodze działów **Nieruchomość** pod Nr 1180, w Warszawie przy ulicy Pańskiej położona. Vadium rs. 300. Licytacja zacznie się od summy rs. 1937 kopiejek 84½, jako szacunku taksą wykrytego. Sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale 4, pod Nr 549, gdzie u Pisarza Trybunału, oraz u podpisanego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr 1775 zamieszkałego, warunki przejrzeć można.—**Teodor Łącki.**

(1—2) — 8596 —

Syndyk Tymczasowy

Massy Upadłości Mozesa Mühlrada.

Stosownie do decyzji Sędziego Kommissarza tejże Massy, termin na dzień 19 (31) Października 1870 roku, godzinę 5tą po południu wyznaczony został do zebrania się Wierzycieli sprawdzonych, w celu wysłuchania sprawozdania z dotychczasowych czynności i wyboru Syndyków ostatecznych.

Teodor Łącki, Obrońca przy Senacie.

(1—1) —8595—

Student Uniwersytetu,

między innemi posiadający gruntownie język ruski, życzy mieć korrepetycje lub też inne stosowne zajęcie w wolnych godzinach. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w domu pod Nr 18 nowym, mieszkania Nr 15. (1—6) — 8580 —

Pracownia **Strojów, Ubiorów dziecinnych** oraz **Szycie białej Bielizny,** pod firmą **Walerji Czerniejewskiej**, przy ulicy Niecałej, Nr 614b poleca się z swemi robotami, które wykończa jak najstaranniej i podług najświeższych żurnali. Tamże potrzebne są **Panny** do **Strojów** oraz i innych robót ze wszystkiem lub na przychodnie jako też i do nauki, za stosownem wynagrodzeniem.

(1—6) -8592—

Do zbycia każdego czasu **Nieruchomość** w mieście Augustowie gub. Suwałkskiej położona, z domu frontowego i oficyny, wozowni, śpichrza, chlewów i innych zabudowań drewnianych składająca się, wraz z obszernym placem, przynosząca dochodu rs. 120. Wiadomość na Starem-Mieście, pod Nr 43, u Jana Materny.

(2—3) — 8506 —

ZARZĄD MŁYNA TURBINOWEGO

w Długiem pod Rypinem,

zawiadamia okolicznych Obywateli i Handlujących, że od dnia 20go b. m., dostać można bez przerwy w tymże Młynie, wszelkiego gatunku Mąki, za gotówkę lub przez wymianę na ziarno, na wagę zboża, a to po cenach umiarkowauych podług Cennika w tymże Zarządzie wywieszonego.

(3—3) —8466—

Oświetlenie krajowe.

Podpisany posiadając prawo wyłącznej sprzedaży w gubernji Łomżyńskiej nowego Oświetlenia **Pekina** zwanego; zawiadamiam, że udzielać będę koncesje na sprzedaż tegoż płynu po powiatach tej gubernji, z odstąpieniem odpowiedniego rabatu, a zatem ktoby z pp. handlujących chciał przyjąć koncesję, zechce się zgłosić do mnie w Warszawie, w mieszkaniu ojca mojego, M. Wejsman, ulica Grzybów Nr 1101, celem porozumienia się; nadmieniam przytem, że podług protokółu Magistratu M. Warszawy, płyn ten ma następujące dogodności: 1) nie wydaje odoru i kopciu; 2) nie jest palny; 3) nie plami żadnych przedmiotów; 4) Światło jest silniejsze od światła Nafty; 5) pali się wolno.

(2—3)—8533— **Mordko Wejsman.**

FABRYKA POWOZÓW

MARKOWA w Moskwie,

potrzebuje majstrów: Ślusarzy, Korpuśników, Kowali, Tapicerów, Malarzy i Kołodziei.

Pragnących przyjąć powyższe zajęcia, proszę listownie podać swoje warunki pod adresem Fabryki Powozów Markowa w Moskwie.

(1—12) — 8599 —

Wykwalifikowany Piwowar,

w sile wieku, bezdzietny, poszukuje miejsca odpowiedniego. Wiadomość pod Nrem 32 (1032) przy ulicy Grzybowskiej, u Właściciela. (2—3) — 8499—

Mogą mieć miejsce dwaj **Uczniowie** w Litografji S. Palińskiego, jeden na drukarza, drugi jeżeli ma talent to do rysunków, róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, w domu W-go Bogka, Nr 477, nowy 17. (1—1) — 8606 —

NAJPRAKTYCZNIEJSZE

PŁUGI WRZESINSKIE,

cało-żelazne i drewniane,

oraz **PŁUGI** do wyorywania **Kartofli,**

poleca

ZAKŁAD ROLNICZY

Hermana Goldenringa,

przy ulicy Miodowej, Nr 494, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (11—15) —8240—

SPRZEDAŻ
OBRAZÓW OLEJNYCH

KAROL STARKE, **Malarz** artysta z Berlina, mieszkający przy ulicy Bielańskiej, w **Hotelu Lipskim** pod Nr 17, posiada do zbycia: **Obrazy olejne** w złoconych ramach od ceny rs. 15 do 150 rs. Prócz tego przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty rodzajowe za cenę umiarkowaną, także poprawia i odświeża obrazy olejne, sztychy i obrazy drukowane farbą olejną, podług najnowszej i pewnej metody, pod gwarancją dobroci. (3—3) — 8447 —

BEAUTÉ EAU DE CYTHÈRE JEUNESSE



Cette EAU est la seule qui, s'employant pour tous les soins de la tête, enlève les pellicules et rend aux cheveux et à la barbe leurs nuances naturelles sans tacher la peau.

10 francs le flacon.—Chez **HENRY** et **C°**. 151. rue Montmartre.

Seul dépôt de vente en gros et en dètail, pour Royaume de Pologne chez Mr Śniechowski Coiffeur-Parfumeur, rue Neuve des Senateurs, Nr 8, place du Théatre, à Varsovie

Skuteczność Wody Cythère przez wiele już tu osób uznaną została, bowiem poprostu codziennie zwilżając nią włosy, takowe otrzymują mniej więcej w 10 dni naturalny ciemny lub czarny kolor.

Chwilowy brak spowodowany opóźnieniem się nowego transportu, już zapełnionym został.

Wyłączna sprzedaż w Perfumerji przy Zakładzie Fryzjerskim ŚNIECHOWSKIEGO, ulica Nowo-Senatorska Nr 8 (477a), przy placu teatralnym.
(6 - 6) — 6082 —

Dwie Szafy Sklepowe,

jesionowe, oszklone, w bardzo dobrym stanie; jedne duża, za suwana, z wnętrzem lustrzanym; druga mniejsza zamykana; są do odstąpienia za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 556, nowy 30, wprost Hotelu Polskiego, w lewej oficynie, na 1szem piętrze, Nr 33 mieszkania.

(3—3) —8448—

Magazyn Strojów i Sukien Damskich
M. KONSTAŃSKIEJ,

przy ulicy Królewskiej, w domu Bayera, Nr 412.

Powyższy Magazyn przysposobił na obecną porę **Kapelusze aksamitne** okrągłe i do wiązania, które po cenie bardzo umiarkowanej sprzedaje. W tymże Magazynie przyjmują się do roboty **Suknie, Okrycia** i **Salopy**, i wykończa się takowe podług ostatnich żurnali, z akuratnością, po cenie przystępnej. - Tamże potrzebne są **PANNY** do nauki.
(1- 6) —8582—

Potrzebną jest:

PANNA

uzdatniona do szycia na maszynie. Wiadomość w Zakładzie szycia, pod firmą Walerji Lewicskiej, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 68. Tamże przyjmują się obstalunki, na wszelkiego rodzaju Bieliznę. (1—1)—8609—

NIEMKA,

wyznania Mojżeszowego, mająca lat 22, obznajmiona z gospodarstwem i wszelkiemi ręcznemi robotami, życzy sobie zaraz być gospodynią, albo boną w izraelskim domu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 2426, Nr 30 nowy, u Pana Gladego.
(1—2) — 8601 —

Panienka z zacnego domu, pożądaną jest jako towarzyszka dla panienki pobierającej nauki w demu od professorów. Wykład języka niemieckiego i francuzkiego zapewnia się przez Francuzką i Niemkę. Taka panienka może przychodzić na godziny, lub też znaleźć całkiem pomieszczenie na przystępnych warunkach, pod opieką troskliwą. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej, dom SS-rów Hemplów Nr domu 1731, nowy 12, Nr mieszkania 4, zastać można od godz. 12 do 3.
(1—3) — 8576 —

Człowiek w średnim wieku, obeznany z przepisami policyjno-administracyjnemi, pragnie się umieścić tu w Warszawie, w czynności prowadzenia meldunków ludności, lub Pisarza przy jakiej fabryce, chociaż tylko za mieszkanie. Uprasza Wielmożnych Panów właścicieli domów, aby raczyli podać rękę biednemu człowiekowi, obarczonemu rodziną, za co im Bóg zapłaci. Proszący posiada chlubne świadectwa z poprzednich czynności. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej w domu pod Nr 1593, nowy 4, Nr mieszkania 34.
(1—3) — 8568 —

Algierka,

podbita bobrami amerykańskiemi, mało używana, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Freta, w Handlu Pani Czarneckiej. (1—3) — 8600 —

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Algierka,

baranami (dublonami) podbita, oraz **Płaszcz** granatowy Rosomakami podbity, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 38 nowy, mieszkania 11. Stróż miejscowy wskaże. (1 - 3) — 8586 —



Kapitały 6000, 3600 i 2700 rs. **na Domy** murowane, oraz od 5000 do 10,000 rs. na **Dobra** hypoteką w Warszawie mające, wszyskie summy **na mały procens**. Wiadomość pod Nr 2402A, przy ulicy Nowolipki na 1-em piętrze od frontu rano do godziny 9 w południe od 1 do 3. (1—1) - 8593 —



Za Rsr. 100,

do sprzedania Garnitur Mebli, mahoniowy, Kanapa, Kozeta, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół przed Kanapę włosem wyściełanych nowego fasonu be pokrycia, z dodatkiem do tegoż 2-ch Stolików do kart i Konsoli z szufladką mahoniową. Tamże są do sprzedania Kartofle i Kapusta na większe i mniejsze partje. Ulica Ogrodowa Nr 873, (nowy 21). Stróż wskaże. (1—3)—8608—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny Nr 473c). — Дозволено Цензурою.